

# Zadecydowało 10 sekund!

## Błażej Krupa rajdowym mistrzem krajów socjalistycznych

Telefon własny

(P) 2400 km ze Lwowa przez Kijów do Moskwy, 11 odcinków specjalnych i prób wyścigowych liczył zakończony oficjalnie w niedzielę w stolicy ZSRR samochodowy rajd „Rosyjska Zima“, będący szóstą i ostatnią w tym roku eliminacją Pucharu Przyjaźni i Pokoju — rajdowych mistrzostw krajów socjalistycznych.

Na tej długiej, trudnej trasie, po oblodzonych i ośnieżonych szosach i bezdrożach ważyły się losy tytułów mistrzowskich. Kandydatów było trzech: Polacy Andrzej Jaroszewicz i Błażej Krupa oraz Bułgar Ilia Czubrikow. Po wyścigu w Kijowie Czubrikow miał ponad minutową przewagę nad konkurentami, wydawało się, że on sięgnie po trofeum, tym bardziej, że defekt skrzyni biegów w „Fiacie 124 Abarth“ Andrzeja Jaroszewicza wykluczył naszego faworyta z dalszej rozgrywki.

Rewelacyjnie jednak pojechał Błażej Krupa z pilotem Piotrem Mystkowskim, zarabiał sekundy na odcinkach specjalnych, bravurowo walczył na próbach wyścigowych i na mecie w Moskwie okazało się, że nie tylko odrobił straty do Czubrikowa, ale zyskał nad Bułgarem 10 sek. przewagę. Na 2400 km trasie zaledwie 10 sekund! Ta „nadróbka“ dała utalentowanemu ambitnemu zawodnikowi z olsztyńskiego „Słomilu“, tegorocz-

nemu mistrzowi Polski, również tytuł mistrza krajów socjalistycznych.

Do klasyfikacji Pucharu Przyjaźni i Pokoju liczą się najlepsze wyniki z pięciu spośród 6 rozgrywanych eliminacji. Błażej Krupa, jeżdżący „Renault 17 Gordini“, zgromadził 150 pkt., Ilia Czubrikow (także startujący wozem „Renault“) ma 144, a Andrzej Jaroszewicz 124 pkt. W klasyfikacji zespołów narodowych Puchar zdobyła ekipa ZSRR przed Polską, CSRS oraz NRD.

„Rosyjską Zimę“ wygrał Krupa przed Bułgarem i zawodnikami radzieckimi: Girdauskasem („WAZ-Ziguli“) oraz Brunwą („Moskwicz“).

**DARIUSZ PIĄTKOWSKI**